



Neofaszyści w zamku

Czołówka nacjonalistycznej sceny muzycznej zagra w sobotę w ruinach ogrodzieńskiego zamku za zgodą lokalnych władz.

W Krakowie w weekend pokazano, że można walczyć z ksenofobią.

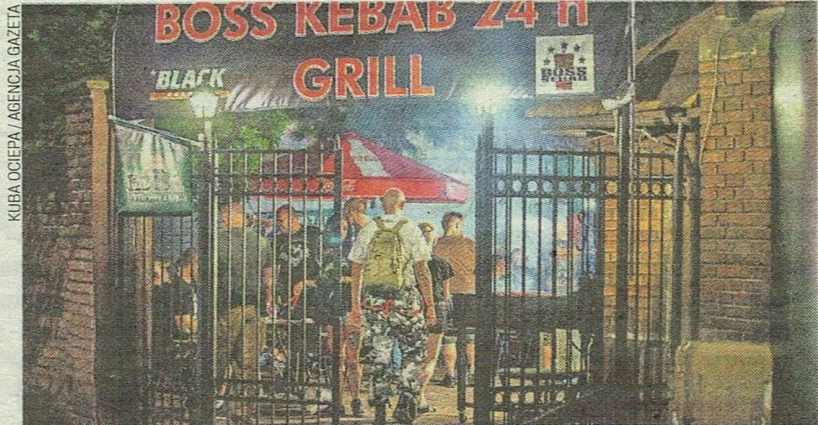
**ALEKSANDER GURGUL
LUKASZ GRZESICZAK**

Podczas koncertu „Orlim szlakiem” w Ogrodzieńcu na Śląsku zagrają zespoły polskiej sceny nacjonalistycznej, m.in. Nordica, Gan i Szwadron 97. Nordica jest projektem członków zespołu Agressiva 88 (88 to używany przez neonazistów kod hitlerowskiego pozdrowienia „Heil Hitler”; „h” to ósma litera alfabetu), który nagrał utwory o wymownych tytułach, jak: „Dumny nadczłowieku”, „Narodowi Socjaliści”, „Biała kurwa czarnucha”.

O tym, kto wystąpi w Ogrodzieńcu, Partia Razem powiadomiła prokuraturę.

Maciej Konieczny z zarządu krajowego Razem: - Problem jest szerszy. W czwartek uruchamiamy kampanię monitorującą współpracę samorządów i instytucji publicznych ze skrajną prawicą. Będziemy pytać, alarmować, a potem publikować informacje, kiedy ktoś udostępni salę na koncert neofaszystowskiemu zespołowi albo zaprosi skrajne ugrupowanie na święto państwowe - dodaje.

- Fundacja Orle Gniazdo wynajęła zarządzany przez nas teren na zasadach komercyjnych. Jesteśmy zobowiązani dbać o dochody gminy, pieniądze zostaną przekazane na rzecz funkcjonowania obiektu. Jestem rozdarty, z jednej strony boję się, by do Ogrodzieńca nie przylepiła się łatka gminy sprzyjającej „faszystom”, z drugiej nie chcę być cenzorem. W umowie fundacja zobowiązała się do przestrzegania prawa. Otrzymali kredyt



Boss Kebab w Krakowie, gdzie w niedzielę przeniesiono koncert zespołów sceny nacjonalistycznej. Dyrekcja klubu Rotunda zrezygnowała z organizacji imprezy u siebie po interwencji klientów

zaufania, jeśli prawo zostanie złamane, będziemy mieli nauczkę, by nie organizować tego typu imprez w przyszłości. Po ogłoszeniu informacji o koncercie dostaliśmy ponad 500 maili. Połowa popiera imprezę, reszta ją krytykuje - mówi Andrzej Mikulski, burmistrz Ogrodzieńca.

Narodowcy za wynajęcie obiektu zapłacili 5 tys. zł (impreza będzie trwała od 19 do 1 w nocy). - To komercyjna stawka. Jesteśmy po sezonie, w lipcu czy sierpniu byłaby wyższa - informuje Marek Gądek ze spółki Zamek w Ogrodzieńcu.

Imprezę na Facebooku mocno promuje Jerzy Jan Janoska, radny z Ogrodzieńca, a także właściciel lokalnego parku rozrywki. W ostatnich wyborach parlamentarnych startował na posła z list Kukiz'15.

To, że skutecznie można przeciwstawiać się organizacji imprezy o charakterze nacjonalistycznym, pokazują ostatnie wydarzenia z Krakowa. 10 września zespoły Nordica, Gan, Stalag i Basti miały zagrać na „Koncercie tożsamościowym” w studenckim klubie Rotunda. Po interwencji bywalców klubu na Facebooku dyrekcja zrezygnowała z wynajęcia sali. Ostatecznie „Koncert tożsamościowy” odbył się w namiocie Boss Kebab przy ul. Piłsudskiego. W zaproszeniach organizatorzy podkreślali, że to lokal serwu-

jący polski kebab. W koncercie, którym publiczność pozdrawiała się gestem „Sieg heil”, uczestniczyło około 40 osób. Imprezę przerwano w połowie, po wizycie policji. Ta interweniowała na wniosek mieszkańca, którego zdaniem było za głośno.

Na kwiecień przyszłego roku - także w Rotundzie - zaplanowano trzecią edycję Sadistic Festivalu, imprezy dla fanów heavy metalu. Główną gwiazdą wydarzenia miał być guru neonazistowskiego metalu zespół Graveland. Lider tej wrocławskiej grupy uważa, że nazizm może uratować świat, a muzycy w tekstach wychwalają wyższość białej rasy. Po naszej interwencji Alicja Chmielewska z Rotundy postanowiła z organizatorami wyjaśnić wątpliwości, a ci wycofali się z zaproszenia kontrowersyjnego zespołu.

- To dziwne, że w tak doświadczonym przez historię i nazizm kraju jak Polska dochodzi do tego rodzaju imprez. Muzyka jest tutaj tylko pretekstem do głoszenia hasel ideologicznych o charakterze faszystowskim, nacjonalistycznym i rasistowskim - komentuje prof. Collegium Civitas Rafał Pankowski ze stowarzyszenia Nigdy Więcej. ◊